

STANISLAV SEGERT, *Altaramäische Grammatik*, mit Bibliographie, Chrestomathie und Glossar, VEB Verlag Enzyklopädie, Leipzig 1975, stron 555 + mapa.

Gramatyk armejskich jest wiele, wspomnijmy tylko klasyczne: L. Palacios (z którą chyba najbardziej się zżyli absolwenci Biblicum), Bauer — Leander czy też chyba najbardziej znana F. Rosenthala, *A Grammar of Biblical Aramaic* (Porta Linguarum Orientalium), Wiesbaden 1961, 4 wyd. 1974. Gramatyka, którą opracował St. Segert, ma swoją historię. Autor, semitolog czeski, opracował w języku czeskim krótką gramatykę aramejską w r. 1956 (razem z gramatyką hebrajską w opracowaniu O. Klimy). Obecne wydanie, które rozrosło się do opasłego tomu, jest wynikiem wieloletnich badań i konsultacji z innymi semitystami. Przede wszystkim autor starał się metodycznie rozłożyć tak przecież bogaty materiał gramatyczny i inskrypcyjny, który w różnych gramatykach i chrestomatiach jest nieraz pokawałkowany. Chociaż terminologia językoznawcza jest tradycyjna, to jednak autor nie wahał się zapożyczyć wielu nowych pojęć ze szkoły strukturalistów praskich, zwłaszcza w materii fonologicznej. Chwalebny to przykład łączenia starego z nowym, bez popadania w niezrozumiały slang terminologiczny współczesnych językoznawców. To, co cieszy dydaktyka języków biblijnych, to mądrze ułożona chrestomatia (kto dzisiaj używa tego słowa, o wszystkim mówi się: *antologia*) — nie przeładowana, kompletna, z dobrymi objaśnieniami. Pod tym względem omawiana praca bije na głowę inne gramatyki. Zdaniem piszącego te słowa gramatyka Segerta jest najlepszą pod względem metodycznym gramatyką aramejską.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KARL-HEINZ BERNHARDT, *Der alte Libanon*, Leipzig 1976, stron 240, liczne zdjęcia, wykresy i mapy.

Biblijny Liban zawsze zwracał uwagę egzegetów. Nic więc dziwnego, że publikacji na ten temat jest dosyć. K.-H. Bernhardt postawił sobie za cel zebranie wszystkich dotychczasowych wiadomości na temat Libanu biblijnego i podanie — na poziomie wysokiej popularyzacji — pewnej syntezy. Trzeba przyznać, że mu się to udało. Rozpoczyna od omówienia sytuacji geohistorycznej Libanu („między morzem a pustynią”), następnie omawia poszczególne okresy historyczne, zatrzymując się zwłaszcza na tzw. złotym okresie niezależności Fenicjan (1150—750). Autor oparł się na podstawowych źródłach, nie mówiąc już o ANET J. B. Pritcharda, uwzględnił dość obszernie pracę J. P. Browna, *The Lebanon and Phoenicia*, Beirut 1969. Tekst został zaopatrzony w liczne zdjęcia, z tego wiele barwnych, ryciny, wykresy i mapy. Na marginesie tekstu znajdują się odnośniki do materiału ilustracyjnego, co znakomicie ułatwia posługiwanie się książką. Jest to więc rodzaj albumu-monografii, pisany językiem potoczystym

i przystępnym. Liczne indeksy końcowe dopełniają poręczności pracy. Wydanie graficzne bardzo staranne przynosi chlubę wydawnictwu NRD — Koehler und Amelang. Warto przy okazji zwrócić uwagę na pewien szczegół, który nie jest tylko detalem. Chociaż druk jest gęsty — oszczędność papieru! — czyta się go doskonale, bez męczenia oczu. Wynikło to z zastosowania bardzo odpowiednich czcionek Baskerville-Antiqua. Dobrze byłoby, gdyby o takim szczególe (!) pamiętały nasze rodzime wydawnictwa.

Gdyby album B. przetłumaczyć na język polski, byłaby to niewątpliwie godna u nas pozycja serii np. ceramowskiej.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

*Egzegeza Ewangelii św. Jana*, praca zbiorowa pod redakcją ks. F. Gryglewicza, Lublin 1976, stron 226.

Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przygotowująca m. in. pomoce do wykładów i ćwiczeń z bibliistyki, wydała tom opracowany przez ks. prof. Feliksa Gryglewicza przy współpracy kilkunastu autorów, zatytułowany *Egzegeza Ewangelii św. Jana*. Autorzy postawili sobie za cel tej publikacji wydobycie z Ewangelii św. Jana tych tematów teologicznych, które sprawiają, że jest ona inna niż pozostałe trzy Ewangelie, i że choć czyta się łatwo i z zainteresowaniem, dzięki swej głębi i do końca nierozwikłanej strukturze literackiej często zaskakuje czytelnika i prowokuje znaki zapytania. W zestawieniu z tym zadaniem tytuł książki jest nieco mylący, o ile recenzentowi wiadomo, miał być sformułowany inaczej, tym niemniej także w obecnej wersji chce to przede wszystkim powiedzieć, że publikacja została oparta na solidnej pracy egzegetycznej.

Redaktor książki wyjaśnia, że tylko ze względów technicznych została ona podzielona na dwie części, teologiczną i etyczną, ale w rzeczywistości cała chce dać wybór najważniejszych tematów teologicznych (z przewagą chrystologicznych) IV Ewangelii. Lektura książki przekonuje jednak, że bez jakiegokolwiek straty można było zaniechać tego podziału, gdyż np. niektóre tematy na pewno wymykają się z tego, co zwykle się łączyć z etyką.

Nazwiska autorów umieszczone przy poszczególnych artykułach budzą ogromne zaufanie, gdyż kompetencje każdego z nich sprawdziły się już wcześniej w pracach dyplomowych o podobnej problematyce, jak ta przedstawiona w książce, bądź też w specjalistycznych monografiach. Tak więc osoba Boga Ojca zajęli się W. Marchel, J. Drozd, F. Gryglewicz, S. Mędała, Chrystusem-Logosem i chrystologią — H. Langkammer, H. Muszyński, E. Szymanek, S. Mędała, Duchem Świętym — A. Jankowski, D. Szojda, mariologią — M. Czajkowski, J. W. Rosłon, problematyką eklezjologiczną — S. Mędała, T. Herrmann, J. Czerski; stosunek Chrystusa do Żydów omówił P. Szeffler, Janową wizję pedagogii ST na przykładzie typologii Mojżesz-Chrystus — M. Filipiak; analogie między IV Ewangelią a literaturą judaistyczną, qumrańską i gnostycką przedstawili A. Jankowski, H. Langkammer i H. Muszyński. Ta systematyzacja tematów została tu podana w sposób bardzo uproszczony, do niejednego bowiem problemu z konieczności musiało odwoływać się kilku autorów. Trudno uniknąć tego w pracach zbiorowych w ogóle, tym bardziej zaś w takich, w których na to samo lub bardzo zbliżone zagadnienie trzeba spojrzeć z różnych punktów widzenia. Zastrzeżenie, że jakaś książka ma ukazać tylko problemy podstawowe, ze względu na różnorodność kryteriów ich doboru bywa czasem dyskusyjne. O tej książce trzeba na pewno powiedzieć, że selekcja tematów została dokonana bardzo starannie, dzięki czemu czytelnik może